



BIULETYN

Nr 43 (651) • 16 marca 2010 • © PISM

K O M E N T A R Z

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski, Beata Górka-Winter,
Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa, Marek Madej, Ernest Wyciszkievicz

Wizyta prezydenta Afganistanu Hamida Karzaja w Pakistanie

Patryk Kugiel

Prezydent Afganistanu złożył w dniach 10-11 marca br. oficjalną wizytę w Pakistanie. Podczas rozmów zapowiedziano wzmocnienie współpracy antyterrorystycznej i ożywienie dialogu dwustronnego. Kluczowe znaczenie dla przyszłości regionu może mieć jednak rola Pakistanu w rozmowach pokojowych z talibami.

Podczas pierwszej od czasu reelekcji wizyty w Pakistanie prezydent Afganistanu Hamid Karzaj spotkał się m.in. z prezydentem Asifem A. Zardarim, premierem Jusufem R. Gilanim, a także szefem pakistańskiej armii Gen. Perwezem Kajanim. Rozmowy dotyczyły m.in. terroryzmu, współpracy regionalnej i roli Pakistanu w ewentualnym procesie reintegracji i pojednania rządu w Kabulu z talibami. Strony uzgodniły poprawę współpracy antyterrorystycznej oraz wezwały społeczność międzynarodową do uruchomienia dla nich programu pomocy gospodarczej, określonego mianem „nowego Planu Marshalla”. Prezydent Karzaj oświadczył, że Afganistan nie może być wykorzystywany do działalności antypakistańskiej ani do prowadzenia „zastępczych wojen” między Indiami i Pakistanem czy USA i Iranem. Przywódcy obu państw zapowiedzieli reaktywację zapoczątkowanego w 2007 r. procesu pokojowego, prowadzonego w ramach tzw. zgromadzeń plemiennych (*jirga*). Ustalono, że wspólne „małe zgromadzenie” (*jirgaga*) odbędzie się w Kabulu wkrótce po afgańskim zgromadzeniu plemiennym zapowiadany na 29 kwietnia 2010 r., a po nim nastąpi „wielkie zgromadzenie” (*loya jirga*) w Islamabadzie. W ten sposób oba kraje będą poszukiwać rozwiązań dwustronnych problemów.

Napięcie w stosunkach pakistańsko-afgańskich utrzymuje się, z wyjątkiem okresu rządów talibów w Afganistanie (1996-2001), nieprzerwanie od powstania Pakistanu w 1947 r. Głównym przedmiotem sporu jest brak oficjalnego uznania przez Afganistan obecnej granicy na tzw. linii Duranda. Po obaleniu talibów w 2001 r. Hamid Karzaj wielokrotnie oskarżał też Pakistan o udzielanie schronienia przywódcom talibskim i obarczał odpowiedzialnością za pogarszającą się sytuację bezpieczeństwa w Afganistanie. Poprawa stosunków afgańsko-pakistańskich stała się jednym z głównych celów polityki Baraka Obamy wobec regionu, który uznał ją za konieczny warunek stabilizacji Afganistanu.

Do wizyty Karzaja w Islamabadzie doszło po tym, jak w grudniu 2009 r. prezydent Obama w ramach nowej strategii wskazał połowę 2011 r. jako możliwą datę rozpoczęcia wycofywania wojsk amerykańskich z Afganistanu, a na konferencji międzynarodowej w Londynie 28 stycznia br. przedstawiono plan pojednania władz w Kabulu z umiarkowanymi talibami. Dodatkowo w styczniu i lutym br. w Pakistanie zatrzymano wpływowych przywódców afgańskich talibów (m.in. mułę Baradara). Wszystko to umocniło znaczenie Pakistanu w regionie, który to kraj dzięki kontaktom z częścią sił talibskich może odegrać ważną rolę w afgańskim procesie pokojowym.

Znaczenie spotkania przywódców Afganistanu i Pakistanu ma dwa główne wymiary. Po pierwsze, wznowienie rozmów na najwyższym szczeblu może przyczynić się do odbudowy wzajemnego zaufania. Umożliwiłoby to lepszą koordynację działań antyterrorystycznych oraz otworzyło drogę do ożywienia współpracy gospodarczej, a docelowo nawet uregulowania sporu granicznego. Pakistan, zyskując przyjaznego partnera w Afganistanie, mógłby ograniczyć antyafgańską aktywność talibów działających z jego terytorium. Ułatwiłoby to działania międzynarodowych sił ISAF w Afganistanie i przyspieszyło stabilizację kraju. Po drugie, Pakistan może odegrać ważną rolę w wypracowaniu porozumienia między rządem afgańskim a talibami. Władze w Kabulu zapowiadają, iż reintegracja będzie dotyczyć przede wszystkim szeregowych talibów, a negocjacje powinny mieć charakter wewnątrzafgański. Gdyby jednak nie było możliwe pojednanie z talibami bez włączenia do procesu najważniejszych przywódców ruchu, wzrosłoby znaczenie Pakistanu jako pośrednika. Pakistan będzie chciał wykorzystać to do ograniczenia znaczenia Indii w Afganistanie i wzmocnienia własnych wpływów, np. przez udział w szkoleniu afgańskiej armii.